

## Fenomen biskupa Albina

2 marca sala Śródmiejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Mikołajskiej w Krakowie wypełniła się ludźmi, którzy noszą w sercach serdeczną pamięć o zmarłym prawie dwa lata temu bp. Albinie Małysiaku. Co sprawiło, że ten człowiek przyciągał uwagę wiernych? Na to pytanie starali się odpowiedzieć organizatorzy wieczoru pt. „Piękne było moje życie”. Przypomniano na nim zrealizowany w 2010 r. film *Z wiarą na głęboką wodę*, ukazujący hierarchę przez pryzmat najważniejszych wydarzeń z jego życia, ale także odsłaniający jego pasje i zainteresowania. W drugiej części przyjaciele biskupa dzielili się wspomnieniami radosnych chwil, jakie dane im było przeżyć wspólnie z bp. Małysiakiem. Te i inne opowiadki znajdują się w książce *Z pastorałem i humorem*, która na wiosnę ukaże się nakładem wydawnictwa Petrus. Wydarzeniu patronuje „Przewodnik Katolicki”.

Poniżej przedstawiamy jedną z anegdot: „Biskup Albin Małysiak po przejściu na emeryturę często zastępował kard. Franciszka Macharskiego w różnych posługach. Kiedyś wpadł do zakrystii bazyliki Mariackiej tuż przed planowanym nabożeństwem i wyrażnie podenerwowany powtarzał tylko: «Ja za kardynała, ja za kardynała...»”. Zaraz po rozpoczęciu Mszy powiedział poważnym tonem: „Kochani, miał być tu dziś z nami ksiądz kardynał. Ale niestety – śmierć nie wybiera!”. Słyszac to, wierni zamarli. Biskup jednak kontynuował: „Zmarł wybitny kapłan i duszpasterz i ksiądz kardynał musiał udać się na jego pogrzeb. Dlatego dziś nie ma go z nami i w zastępstwie jestem ja!”